

Sygn. akt III AUa 860/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Jolanta Wolska (spr.)**

**Sędziowie: SSA Beata Michalska**

**del. SSO Karol Kotyński**

**Protokolant: Sekretarz sądowy Aleksandra Białecka**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 maja 2018 r. w Ł.**

**sprawy Z. J.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.**

**o przeliczenie emerytury**

**na skutek apelacji Z. J.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim**

**z dnia 21 marca 2017 r. sygn. akt V U 181/16**

**oddala apelację.**

**Sygn. akt: III AUa 860/17**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 stycznia 2016 roku, znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. przyznał Z. J. emeryturę od 31 grudnia 2015 roku, to jest od dnia osiągnięcia wieku, o którym mowa w art. 24 ust. 1b ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ww. ustawy i wyniosła 758,81 zł, a po uwzględnieniu zwiększenia z tytułu opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników – 785,22 zł. Tak obliczona emerytura nie została przez organ rentowy podwyższona do kwoty najniższego świadczenia ze względu na to, że wnioskodawca nie wykazał okresów składkowych i nieskładkowych w wymiarze 25 lat. Ustalając wysokość kapitału początkowego, organ rentowy wyliczył podstawę wymiaru z 10 kolejnych lat kalendarzowych od 1976 roku do 1985 roku, uwzględniając wynagrodzenie od września 1984 roku do sierpnia 1985 roku, zaś za pozostałe okresy – kwotę obowiązującego minimalnego wynagrodzenie.

W odwołaniu z dnia 3 lutego 2016 roku Z. J. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji. Ubezpieczony wskazał, że obliczając wysokość należnej mu emerytury, ZUS nieprawidłowo przyjął kwoty minimalnych wynagrodzeń, zamiast uwzględnić kwoty wynagrodzeń rzeczywiście przez niego osiągniętych od stycznia 1976 roku do sierpnia 1984 roku.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podnosząc, że wysokość emerytury została obliczona prawidłowo.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2017 roku, sprostowanym następnie postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2017 roku, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż przyznał ubezpieczonemu Z. J. prawo do przeliczenia należnej emerytury, uwzględniając wynagrodzenia wyliczone przy założeniu, iż pracował pięć dni w tygodniu w wymiarze ośmiu godzin i jeden dzień w wymiarze sześciu godzin i osiągał stawki: - od dnia 08 września 1975 roku do dnia 21 maja 1979 roku - 11,70 zł/godz.; - od dnia 22 maja 1979 roku do dnia 25 lutego 1980 roku - 13,20 zł/godz.; - od dnia 26 lutego 1980 roku do dnia 26 października 1980 roku - 14 zł/godz.; - od dnia 27 października 1980 roku do dnia 03 lutego 1983 roku - 17,50 zł/godz.; - od dnia 04 lutego 1983 roku do dnia 31 grudnia 1983 roku - kwotę 43.200 zł. brutto.

Powyższe rozstrzygnięcie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne oraz ich prawna ocena:

Decyzją z dnia 17 marca 2015 roku, znak (...) - 2015, organ rentowy - z zastosowaniem przepisów art. 174 ust. 3b ustawy o emeryturach i rentach z FUS - ponownie ustalił kapitał początkowy Z. J. na dzień 1 stycznia 1999 roku. Do ustalenia wartości kapitału początkowego ZUS przyjął podstawę wymiaru w kwocie 449,78 zł. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy organ rentowy przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, to jest od 1 stycznia 1976 roku do dnia 31 grudnia 1985 roku. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 36,84 %. Podstawę wymiaru kapitału początkowego ustalono w wyniku pomnożenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru przez kwotę 1 220,89 zł, to jest kwotę bazową. Do obliczenia wysokości kapitału początkowego organ rentowy przyjął okresy składkowe w wymiarze: 10 lat, 11 miesięcy i 21 dni ( tj. 131 miesięcy ), współczynnik proporcjonalny do osiągniętego do dnia 31 grudnia 1998 roku wieku Z. J. (po zaokrągleniu 49 lat) i łącznego stażu ubezpieczeniowego (po zaokrągleniu 11 lat), wynoszący 53,87 %, a także średnie dalsze trwanie życia - 209 miesięcy. Kapitał początkowy ustalony na dzień 1 stycznia 1999 roku wyniósł 46 326,94 zł. Ustalając wysokość kapitału początkowego organ rentowy wyliczył podstawę wymiaru z 10 kolejnych lat kalendarzowych od 1976 roku do 1985 roku, uwzględniając wynagrodzenie od września 1984 roku do sierpnia 1985 roku, zaś za pozostałe okresy - kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia. Organ rentowy przyjął dla kolejnych lat następujące zarobki stanowiące podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne: - za rok 1976 - 14 400 zł; - za rok 1977 - 16 000 zł; - za rok 1978 - 18 400 zł; - za rok 1979 - 20 800 zł; - za rok 1980 - 24 000 zł; - za rok 1981 - 28 800 zł; - za rok 1982 - 48 000 zł; - za rok 1983 - 64 800 zł; - za rok 1984 - 94 129 zł; - za rok 1985 - 103 666 zł.

W dniu 1 grudnia 2015 roku Z. J. złożył wniosek o emeryturę. Do wniosku ubezpieczony nie załączył żadnych nowych dokumentów.

Decyzją z dnia 4 stycznia 2016 roku ZUS przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia 31 grudnia 2015 roku, to jest od daty osiągnięcia wieku, o którym mowa w art. 24 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej i wyniosła 758,81 zł. Zakład obliczył wysokość należnej wnioskodawcy emerytury, dzieląc sumę kwoty składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego z uwzględnieniem waloryzacji (8.633,80 zł) i kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego (151.778,24 zł) przez średnie dalsze trwanie życia (211,4 miesięcy). Przy ustalaniu wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił zwiększenie z tytułu opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników w kwocie 26,41 zł, co spowodowało zwiększenie wysokości świadczenia do kwoty 785,22. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że kwota ta jest niższa od najniższej emerytury, która wynosi 880,45 zł, jednakże nie podwyższył wysokości emerytury do tej kwoty, albowiem wnioskodawca nie udowodnił okresów składkowych i nieskładkowych w wymiarze 25 lat.

W okresie od dnia 8 września 1975 roku do dnia 31 sierpnia 1985 roku odwołujący się był zatrudniony w Hucie (...) w P., zajmując kolejno następujące stanowiska: od dnia 8 września 1975 roku do dnia 13 listopada 1977 roku - zbijacz skrzyń oraz od dnia 14 listopada 1977 roku do dnia 31 sierpnia 1985 roku - kierowca wózka akumulatorowego. Wnioskodawca wykonywał skrzynki na szkło. Pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, to jest osiem godzin w dni powszednie i sześć godzin w soboty.

W okresie od dnia 8 września 1975 roku do dnia 3 lutego 1983 roku Z. J. uzyskiwał wynagrodzenia według następujących stawek godzinowych: od dnia 8 września 1975 roku do dnia 21 maja 1979 roku - 11,70 zł/godz.; od dnia 22 maja 1979 roku do dnia 25 lutego 1980 roku - 13,20 zł/godz.; od dnia 26 lutego 1980 roku do dnia 26 października 1980 roku - 14 zł/godz.; od dnia 27 października 1980 roku do dnia 3 lutego 1983 roku - 17,50 zł/godz. W okresie od dnia 4 lutego 1983 roku do dnia 31 grudnia 1983 roku wnioskodawca uzyskał dodatkowe wynagrodzenie w kwocie 43.200 zł. W okresie od dnia 1 września 1984 roku do dnia 31 sierpnia 1985 roku skarżący uzyskiwał wynagrodzenia w następującej wysokości: za wrzesień 1984 roku – 11.249 zł; za październik 1984 roku – 12.136 zł; za listopad 1984 roku – 13.048 zł; za grudzień 1984 roku – 14.496 zł; za styczeń 1985 roku – 13.914 zł; za luty 1985 roku – 14.030 zł; za marzec 1985 roku – 13.685 zł; za kwiecień 1985 roku – 13.885 zł; za maj 1985 roku – 13.211 zł; za czerwiec 1985 roku -12.934 zł; za lipiec 1985 roku – 10.352 zł; za sierpień 1985 roku – 11.655 zł. Powyższe kwoty zostały uwzględnione przez ZUS przy obliczaniu kapitału początkowego mającego wpływ na wysokość przyznanej emerytury.

W toku postępowania sądowego organ rentowy dokonał hipotetycznego przeliczenia emerytury wnioskodawcy, z uwzględnieniem stawek wynikających z dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych pracownika. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał, że wysokość emerytury, z uwzględnieniem tychże stawek, wynosi po zwiększeniu rolnym - 851,68 zł brutto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał odwołanie wnioskodawcy za zasadne i skutkujące zmianą zaskarżonej decyzji.

Na wstępie Sąd pierwszej instancji wskazał, że wnioskodawcy - jako ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 roku - przysługuje emerytura na podstawie zasad sprecyzowanych w art. 26 i art. 25 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 887 ze zm.). W myśl art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej, emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183. Przepis art. 25 ust. 1 ustawy stanowi zaś, że podstawę obliczenia emerytury stanowi kwota składek na ubezpieczenia emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art. 173-175 oraz kwot środków zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem ust. 1a i 1b oraz art. 185.

Środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia ubezpieczonego, w myśl § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno - rentowe (Dz.U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412), są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Jak wynika z § 22 ust. 1 tego rozporządzenia, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania oraz spółdzielczej umowy o pracę, jest świadectwo pracy, zaświadczenie płatnika składek lub innego właściwego organu, wydane na podstawie posiadanych dokumentów lub inny dokument, w tym w szczególności: 1) legitymacja ubezpieczeniowa; 2) legitymacja służbowa, legitymacja związku zawodowego, umowa o pracę, wpis w dowodzie osobistym oraz pisma kierowane przez pracodawcę do pracownika w czasie trwania zatrudnienia.

W postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udawdaniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w k.p.c. Ograniczenia dowodowe zawarte w rozporządzeniu dotyczą bowiem wyłącznie postępowania przed tymi organami. Nie mają więc zastosowania w postępowaniu sądowym, opartym na zasadzie swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 roku, sygn. akt I UK 179/06, LEX nr 342283).

Należy przy tym zauważyć, że w przypadku braku dokumentacji płacowej, istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych, taką, jak

umowy o pracę, czy angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia. W takim jednak wypadku uwzględnić można tylko takie składniki, które są pewne, wypłacane były w danym okresie, stałe i w określonej wysokości (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 r., III AUa 1555/11, LEX nr 1113058).

W niniejszej sprawie wnioskodawca domagał się przeliczenia wysokości emerytury poprzez uwzględnienie faktycznie osiągniętych zarobków w okresie od stycznia 1976 roku do sierpnia 1984 roku w Hucie (...) w P.. Ze zgromadzonej w toku postępowania dokumentacji w postaci akt osobowych skarżącego wynika, jaką stawkę godzinową przyznał wnioskodawcy pracodawca w okresie od dnia 8 września 1975 roku do dnia 3 lutego 1983 roku. Ponadto ze wskazanych akt wynika, że w 1983 roku skarżący uzyskał wynagrodzenie dodatkowe w kwocie 43.200 zł. Wysokość osiągniętych przez ubezpieczonego zarobków Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w dokumentacji osobowej wnioskodawcy umowy o pracę i zaświadczenie pracodawcy o uzyskaniu dodatkowego wynagrodzenia. Sąd ocenił dowody z dokumentów, jako przekonujące, albowiem ich wiarygodność, jak również poprawność materialna i formalna nie budziły wątpliwości, zaś ich treść i forma nie były kwestionowane przez strony postępowania. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, także takich, jakie należałoby uwzględnić z urzędu, aby dokumentom tym odmówić właściwego im znaczenia dowodowego. Sąd miał też na uwadze, że w toku postępowania świadkowie i odwołujący podnosili, że pracodawca wypłacał premie i dodatki, jednakże w braku możliwości ustalenia ich wysokości, nie można było ich uwzględnić przy obliczaniu kwoty należnego wnioskodawcy świadczenia. W postępowaniu sądowym można uwzględnić tylko te składniki wynagrodzenia, których wysokość jest pewna. Odwołujący się zaś w żaden sposób nie uprawdopodobnił, ile wynosiły dodatkowe, wypłacane przez zatrudniającego go Zakład świadczenia. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy, na podstawie zeznań świadków, ustalił, iż wnioskodawca pracował w pełnym wymiarze czasu pracy. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom J. B. i W. M., którzy w spornym okresie pracowali razem ze skarżącym. Zeznania te zasługiwały na walor pełnej wiarygodności, gdyż były wewnętrznie spójne i logiczne, a ponadto znalazły potwierdzenie w treści zgromadzonych w sprawie dokumentów. Z zeznań powyższych wysnuć należało wnioski, że ubezpieczony świadczył swe obowiązki osiem godzin w dni powszednie i sześć godzin w soboty.

Organ rentowy wyliczył, przy uwzględnieniu wskazanych przez Sąd stawek wynagrodzenia godzinowego wynikających z umów o pracę, dodatkowego wynagrodzenia osiągniętego w roku 1983 oraz przy założeniu, że ubezpieczony w spornym okresie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, hipotetyczną wysokość emerytury według zasad wynikających z art. 26 w związku z art. 25 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, tj. według najkorzystniejszego wariantu. Wysokość emerytury wyniosła 851,68 zł. Kwota świadczenia okazała się zatem wyższa niż ta wyliczona zaskarżoną decyzją.

Dokonując rozstrzygnięcia w przedmiocie zmiany zaskarżonej decyzji, Sąd miał na uwadze, że stawka godzinowa jest elementem podstawowym i wyjściowym przy obliczaniu wynagrodzenia za pracę. Skoro bowiem znany jest wymiar czasu pracy ubezpieczonego, możliwe jest obliczenie liczby godzin pracy wynikającej z tego wymiaru w każdym kolejnym tygodniu, miesiącu i roku w spornym okresie. Brak prawa do wynagrodzenia musiałby wynikać z przerw w jej świadczeniu, a informacje o tym powinny znajdować się w świadectwach pracy. Brak jakiegokolwiek adnotacji o przerwach w zatrudnieniu (np. o urloпах bezpłatnych) wskazuje na ciągłość zatrudnienia, rozumianego jako świadczenie pracy, za którą przysługiwało wynagrodzenie.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., jak w sentencji wyroku.

Wyrok ten zaskarżył apelacją Z. J., który nie formułując w sposób przewidziany prawem zarzutów, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku oraz przeliczenia należnej mu emerytury, względnie uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Apelujący podniósł, że Sąd orzekający w sposób nieprawidłowy wyliczył przysługujące mu świadczenie emerytalne, nie uwzględniając jednocześnie kilku okoliczności, które miałyby bardzo istotny wpływ na wysokość emerytury. W szczególności, Sąd nie zebrał pełnego materiału dowodowego, w tym nie ustalił, czy w Archiwum Państwowym znajdują się dokumenty płacowe skarżącego. Pominął zupełnie okoliczność, że wnioskodawca pracował w spornym okresie w systemie czterobrygadowym, praca odbywała się w ruchu ciągłym, także w niedzielę i święta, co wiązało się z dodatkowym wynagrodzeniem z tego tytułu, które nie zostało uwzględnione. Sąd ustalił wynagrodzenie mające wpływ na wysokość emerytury według stawek godzinowych, co jest krzywdzące i

daje niewspółmiernie niskie zarobki, odbiegające od rzeczywistości osiągniętych w okresie od września 1984 r. do sierpnia 1985 r. Całkowicie pominał premie i dodatki wypłacane zgodnie z obowiązującym wówczas Zbiorowym Układem Pracy dla (...) Szklarskiego i Ceramicznego z dnia 30 grudnia 1974 r. Sąd orzekający w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że odwołujący się nie ma 25 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego, ale jednocześnie nie podał, jaki okres został udokumentowany. Wskazał, że w kapitale początkowym ZUS przyjął okres składkowy w wymiarze: 10 lat, 11 miesięcy i 21 dni, nie podał natomiast okresu nieskładkowego, a także, ile lat w okresie składkowym stanowi okres opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników. Ostatecznie wyliczony przez Sąd pierwszej instancji wzrost emerytury wnioskodawcy jest symboliczny - z kwoty 785,22 zł do kwoty 851,68 zł ( tj. o 66,46 zł więcej ). Taki stan rzeczy nie zmienia sytuacji finansowej skarżącego i jest w dalszym ciągu bardzo krzywdzący. Stawki godzinowe zapewniały pracownikowi zarobek na poziomie najniższego wynagrodzenia, natomiast premie regulaminowe i inne dodatki, w tym za pracę w niedziele i święta w systemie czterobrygadowym, podnosiły wysokość faktycznego wynagrodzenia co najmniej o 50 %. Niezależnie od tego, co miesiąc wypłacany był ekwiwalent za węgiel i prąd. W każdym roku była jeszcze płacona 13 - ta pensja z odrębnej listy płac. Skoro Sąd orzekający dysponował dokumentami, z których wynikały rzeczywiste zarobki osiągnięte przez zainteresowanego w okresie od września 1984 r. do sierpnia 1985 r., winien odnieść do nich zarobki z pozostałego spornego okresu ( uśrednić kwotę zarobków ). Wnioskodawca zarzucił nadto, że nie miał możliwości zadawania pytań słuchanym przez Sąd Okręgowy świadkom, ponieważ nie mógł uczestniczyć w rozprawie, gdyż nie otrzymał powiadomienia o rozprawie. Nawet gdyby uczestniczył w rozprawie, to nie potrafiłby zadawać pytań. Zwracał się do Sądu o pełnomocnika z urzędu, ale jego wniosek w tej kwestii został oddalony, co jest dla niego niezrozumiałe i krzywdzące.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. nie złożył odpowiedzi na apelację, nie ustosunkował się do podniesionych w niej zarzutów zgłoszonych wniosków.

#### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa, a oceniając zebrane dowody, w niczym nie przekroczył granic ich swobodnej oceny, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Z. J. nie sformułował w sposób przewidziany prawem zarzutów apelacji, jednak jej treść wskazuje na to, że nie zgadza się on z ustaloną kwotą należnej mu emerytury. Zdaniem apelującego, wysokość świadczenia została obliczona z pokrzywdzeniem uprawnionego, w kwocie znacznie zaniżonej, z pominięciem przy obliczeniach rzeczywistych zarobków ubezpieczonego, które obejmowały nie tylko wynagrodzenie zasadnicze liczone według stawek godzinowych, ale również premie, dodatki za pracę w niedziele i święta w systemie czterobrygadowym, ekwiwalent za węgiel i prąd oraz 13 – tą pensję. Wnioskodawca na potwierdzenie rzeczywistego wynagrodzenia uzyskiwanego w spornym okresie, tj. od stycznia 1976 roku do sierpnia 1984 roku, nie przedstawił żadnych dowodów. Udokumentował wyłącznie zarobki z okresu od września 1984 roku do sierpnia 1985 roku, przedkładając do akt rentowych stosowne zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w Społecznym zakładzie pracy. Zaświadczenie to stanowiło podstawę ustalenia wysokości kapitału początkowego, który był obliczony z kolejnych 10 lat kalendarzowych 1976 – 1985. Z. J. nie skarżył decyzji kapitałowej. W toku postępowania odwoławczego uzyskano dodatkowe dowody w postaci akt osobowych wnioskodawcy ze zbioru dokumentacji „ Huta (...) w P. ”, nadesłanych przez Archiwum Państwowe w P.. W oparciu o znajdujące się w tych aktach angaże, Sąd pierwszej instancji zlecił organowi rentowemu hipotetyczne wyliczenie wysokości emerytury skarżącego, zgodnie z postanowieniem z dnia 12 stycznia 2017 r. ( k. 32 akt sądowych) oraz zarządzeniem z dnia 13 stycznia 2017 r. ( k. 34 akt ). Tak obliczona emerytura wyniosła ostatecznie 851,68 zł i okazała się być wyższa od dotychczasowej. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję, nakazując organowi rentowemu obliczenie emerytury ubezpieczonego w ten właśnie sposób. Wbrew zarzutom Z. J., była to jedyna możliwość przeliczenia jego świadczenia. Innej możliwości przeliczenia nie było, wobec braku dowodów na potwierdzenie rzeczywistych zarobków skarżącego w spornym okresie. Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, w tym odnoszące się do sposobu obliczenia świadczenia i ostatecznej

kwoty należnej wnioskodawcy emerytury. Podziela stanowisko zaprezentowane w zaskarżonym wyroku, że w razie braku dokumentacji płacowej, istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych ( umowa o pracę , angaże, itp. ), w której są dane dotyczące wynagrodzenia. W takiej sytuacji można uwzględnić tylko te składniki, które są pewne, wypłacane w danym okresie, stałe i w określonej wysokości. Z. J. nie przedstawił dostatecznych dowodów na wykazanie faktycznych zarobków z okresu od stycznia 1976 r. do sierpnia 1984 r. Dowodem takim nie mogą być zeznania słuchanych przed Sądem pierwszej instancji świadków J. B. i W. M.. Osoby te potwierdziły co najwyżej, że skarżący pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, w systemie czterobrygadowym, a nadto, że były w zakładzie wypłacane 13 – te i 14 - te pensje, a także premie regulaminowe i dodatki eksportowe w różnych wysokościach. Brak jest jednak sprecyzowania wysokości rzeczywistych wynagrodzeń. Nie jest uprawniony zarzut, iż wskutek naruszenia przepisów ( niepowiadomienia strony o terminie rozprawy, na której byli słuchani świadkowie ), ubezpieczony został pozbawiony możliwości zadawania świadkom pytań. Analiza akt wskazuje na to, że Z. J. został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 12 stycznia 2017 r., przy czym doręczenia zawiadomienia dokonano w trybie doręczenia zastępczego, tzw. awizo ( art. 139 § 1 k.p.c. ). Pouczony przez Sąd na rozprawie w dniu 9 marca 2017 r. o konieczności składania wniosków dowodowych na poparcie własnych twierdzeń, wnioskodawca oświadczył, że nie zgłasza innych dowodów. Wbrew zarzutom odwołującego się, to na nim ciążył obowiązek dowodzenia zgłaszanych twierdzeń. Sąd Okręgowy, podobnie jak i Sąd Apelacyjny, nie miał obowiązku przeprowadzania dowodów z urzędu, w tym „ poszukiwania dokumentacji płacowej wnioskodawcy ”. Zgodzić się też należy z Sądem pierwszej instancji, że udowodniona wysokość wynagrodzenia zainteresowanego za okres od września 1984 r. do sierpnia 1985 r., nie może zostać przeniesiona wprost na lata wcześniejsze, tj. na okres od stycznia 1976 r. do sierpnia 1984 r. To, że ubezpieczonemu wypłacono w późniejszy okresie konkretne kwoty nie oznacza, że takie same wypłaty były realizowane wcześniej.

Reasumując, apelacja Z. J. nie zasługiwała na uwzględnienie i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.